

## Słowo wstępne

27 lipca 2011 r. minęło 40 lat od dnia śmierci Profesora Bogumiła Pawłowskiego. Jego niespodziewany zgon nastąpił wskutek tragicznego wypadku jakiemu uległ podczas zbierania roślin na wymarżonym przezeń greckim Olimpie.

Aby przypomnieć postać i dokonania Profesora Sekcja Historii Botaniki Polskiego Towarzystwa Botanicznego wraz z Dyrekcją Instytutu Botaniki im. W. Szafera Polskiej Akademii Nauk zorganizowała sesję naukowo-wspomnieniową.

To wzruszające spotkanie odbyło się 23 października 2011 r. w Krakowie, w budynku przy ulicy Lubicz 46, w sali konferencyjnej noszącej imię profesora Pawłowskiego. To tutaj, podczas czwartkowych posiedzeń naukowych Polskiego Towarzystwa Botanicznego, wygłaszał referaty albo przysłuchiwał się wystąpieniom innych, kręcąc w przy tym łoczek nad czołem, co było jednym z Jego charakterystycznych zachowań. Profesor patronował temu spotkaniu spoglądając na zebranych z portretu wiszącego na ścianie sali.

Ponieważ czas jest nieubłagany i stopniowo odchodzą na zawsze współpracownicy i uczniowie Profesora, 40 rocznica Jego śmierci wydawała się dobrą okazją, aby przypomnieć, zwłaszcza młodemu botanikom, życie i dzieło tego drobnej postury, ale wielkiego swą uczonością badacza flory polskiej i flor wielu krajów europejskich. Znakomitego i zamiłowanego florysty, systematyka, fitogeografa i fitosocjologa.

Tym właśnie zainteresowaniom Profesora poświęcone są teksty zamieszczone w pierwszym zeszytcie 19 tomu *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*.

Pierwsza część to 5 artykułów, będących pokłosem referatów wygłoszonych podczas październikowej Sesji. Pierwszy dotyczy życia i dzieła Profesora, następne omawiają trzy zasadnicze kierunki Jego zainteresowań naukowych, a więc systematyki, fitosocjologii i fitogeografii. Ostatni referat, którego autorami są młodzi pracownicy naukowci, odwołuje się do jednej z fundamentalnych prac profesora Pawłowskiego dotyczącej flory Beskidu Sądeckiego, w celu przyjrzenia się zmianom, jakie zaszły w ciągu prawie 90 lat we florze badanego przezeń niegdyś terenu.

W drugiej części współpracownicy i uczniowie dzielą się swymi wspomnieniami o Profesorze. Są to wspomnienia czasami wzruszające, czasami komiczne, w których Profesor jawi się nie tylko jako naukowy mistrz i autorytet, ale przede wszystkim jako ciepły, serdeczny, dobry człowiek, nie pozbawiony pewnych uroczych słabostek. Niemal wszyscy wspominają ulubione przez Profesora wyprawy w teren, podczas których czuł się najlepiej, kiedy Jego ogromna wiedza botaniczna i znajomość flory jawiły się chyba w sposób najpełniejszy. W terenie, zwłaszcza w górach, zaś nade wszystko w Tatrach był naprawdę w swoim żywiole, wręcz odżywał, promieniał energią. Do ostatnich chwil życia zadziwiał znakomitą kondycją, której niejednokrotnie zazdrościli Profesorowi młodszy o kilkadziesiąt lat współpracownicy i studenci. Jednym z mniej zapewne znanych (nawet dla bliskich

Mu osób „formalnych”, jeśli tak można określić, przejawów zainteresowania Profesora górami, była pełniona przezeń społeczna funkcja przodownika Górskiej Odznaki Turystycznej. Dawało to Profesorowi prawo do weryfikowania wycieczek odbywanych przez zdobywających odznakę i podpisywania specjalnych książeczek z opisanymi trasami, co ponoć czynił z ochotą.

Mamy nadzieję, że ci z Państwa, którzy byli blisko Profesora, dzięki ubiegłorocznemu spotkaniu i niniejszym tekstom, nie tylko odnowili o Nim swe wspomnienia, ale również odnaleźli siebie z dawnych lat, odnaleźli tych lat atmosferę.

Natomiast tym z Państwa, którzy Profesora nie pamiętają, a więc bardzo młodym i nieco tylko starszym, publikowane artykuły i wspomnienia pomogą zapamiętać (być może na długo) profesora Bogumiła Pawłowskiego jako człowieka i uczonego, autora botanicznych dokonań i dzieł o nieprzemijającej wartości.

Ludwik Frey